

IV. WYDAWANIE OWOCU: POWOŁANIA I CELE (część 3)

1. Wersety kluczowe

Ef 4,1-16; Ef 5,15-16; Jr 1,4-10; 2P 1,10-11; Flp 3,12-16;

2. Wstęp

Ważne jest, abyśmy zapamiętali, że powołanie Boże jest dziełem łaski. Bóg nie zawsze powołuje najlepszych i najbardziej uzdolnionych ludzi. Jest pewna tajemnica dotycząca Bożego powołania i odpowiedź na nią znajduje się w sercu Bożym.

„A każdemu z nas dana została łaska według miary daru Chrystusowego”. „...On ustanowił jednych apostołami, drugich prorokami, innych ewangelistami, a innych pasterzami i nauczycielami” (Ef 4,7.11).

Tych pięć urzędów jest powołaniem do pięciu służb w ciele Chrystusowym. Jezus wyznacza ludzi i powołuje do tych służb. Nikt nie może się sam powołać do Bożej służby. Jest ono jak nasienie, posiada kształt, zawartość i barwę. Kiedy jesteśmy powołani przez Boga do służby, On udziela nam wszystkiego czego potrzebujemy, by być owocnymi i wydajnymi w tym powołaniu. Na nas spoczywa odpowiedzialność odkrycia tego powołania i rozwinięcia go według Bożej miary, przez posłuszeństwo Bogu we wszystkim.

Istnieje wielka różnica pomiędzy posiadaniem daru Ducha Świętego, zwanego „darem usługiwania w ciele” (1Kor 12,7-11), a posiadaniem powołania do służby (Ef 4,7-13). Dary działające w ciele Chrystusowym są dawane przez Ducha Świętego, celem osiągnięcia czegoś dla Boga w danym momencie. Otrzymujemy je na czas wykonania Bożych zadań. Udzielają nam tymczasowego autorytetu, jednakże powołanie do służby sięga dalej. Osoba, która ma powołanie do jednej z wyżej wymienionych pięciu służb, funkcjonuje w autorytecie tego powołania cały czas. Może ona także być wyposażona w inne dary działające w ciele, lecz ciągle powinni żyć i działać zgodnie ze swoim powołaniem. Właściwie to zawsze będą dostępne dla niej wszystkie dary działające w ciele Chrystusowym, aby uzdolnić ją do służby. Każdy w ciele Chrystusowym (tzn. w kościele - 1Kor 12,27) ma dostęp do wszystkich darów Ducha Świętego, funkcjonujących w tym ciele. Ich użycie zależy od potrzeby oraz woli Ducha Świętego. Jednakże nie każdy członek ciała Chrystusowego otrzyma powołanie do wyżej wymienionych służb. Musimy dobrze zrozumieć tę różnicę, abyśmy nie dążyli do czegoś, do czego Bóg nas nigdy nie powołał. Jeśli pomieszamy usługiwanie darami w ciele Chrystusowym z powołaniem do służby, wtedy możemy narazić siebie i innych na wielkie cierpienia i rozczarowania.

3. Cztery główne czynniki określające powołanie do służby

a) Wyraźne odczucie Bożego powołania

Nie możemy działać w mocy i wolności, które są dzisiaj wymagane w służbie, jeśli nie mamy wyraźnego powołania. Wielu chrześcijan myli powołanie ze swoim własnym pragnieniem lub chęcią służenia Bogu. Bóg pragnie mieć w pełni wyposażony i bardzo efektywny kościół, przez który mógłby wyrażać swoją moc i miłość. Powinniśmy żyć w Bożej rzeczywistości, aby takimi być. Musimy trzymać się tego, do czego Pan nas powołał i nie próbować tworzyć czegoś, co może wydawać się bardziej błyskotliwe. Nawet jeśli jesteśmy namaszczeni przez Boga do jakiejś służby, musimy pozostać podatni na nauczanie i otwarci na Jego moc, aby być owocnymi w tym dziele. Nie ma znaczenia kto jest powołany przez Boga i jakie ma pochodzenie. Jeśli trzyma się swego powołania tak jak Bóg pragnie, może być wielce uzdolniony przez Boga i dokonać wielkich rzeczy.

b) Mieć serce do tego dzieła

Nie znaczy to, że będziemy się cieszyć ze wszystkich doświadczeń, które napotkamy w służbie dla Boga. Czasami spocznie na nas tak wielki ciężar pracy, że będzie się wydawało, iż się załamamy. Niekiedy doświadczymy zniechęcenia, gdy uświadomimy sobie jak wiele jest do zrobienia i jak mało możemy dać, aby sprostać wymaganiom. Pomimo tego dla człowieka, który ma Boże powołanie, te rzeczy są bodźcami dla jego ducha, prowadzącymi do większego poświęcenia się temu zadaniu. Na szczęście prawdą jest również to, że prawdopodobnie będziemy cieszyć się służąc Bogu. Posiadanie serca do tej pracy oznacza coś więcej niż tylko zadowolenie. (Gdyby było inaczej, zrezygnowalibyśmy już po pierwszych trudnościach). Głębokie poczucie duchowego zadowolenia pochodzi z uświadomienia sobie tego, że jesteśmy tam, gdzie Bóg chce, abyśmy byli. Prowadzi to do dużo większej efektywności i wydawania owocu, dając nam wolność i siłę, aby podjąć dużo więcej pracy dla Boga niż kiedykolwiek wcześniej.

c) Używanie daru

Nasza służba musi zająć swoje miejsce. Bóg nie powołuje nas do bezczynności. Z powołaniem Bożym wiąże się dynamika, dzięki której może się ono wyrazić w praktyczny sposób. Powołanie Boże sięga pewnego rodzaju duchowych ambicji w naszym sercu. Nie są to ambicje cielesne lub egoistyczne, lecz pragnienie pochodzące od Boga, aby zaangażować się w pracę, w taki sposób, aby to, co jest w nas, mogło być wyrażone praktycznie na zewnątrz. Ten duchowy pęd (nie walka) jest integralną częścią Bożego powołania. Jest tym, co prowadzi kogoś naprzód, aby podjąć konieczne kroki, które rozwijają tę służbę. Kiedy jesteśmy powołani przez Pana, to wewnętrznie rozpoznajemy, że Bóg przeznaczył nas do specyficznego celu lub zadania. Dlatego też zostaniemy wyposażeni, aby dokończyć dzieło, do którego On nas powołał.

d) Przynoszenie owoców

Owoc jest rzeczywistym znakiem służby. Boża łaska jest zawsze skuteczna i pobudza nas samych a także tych, którym usługujemy do wydawania owoców. Efektywność jest rzeczywistym świadectwem faktu, że jesteśmy powołani i obdarowani przez Boga. W służbie dla Boga powinniśmy się posługiwać zarówno duchowymi darami jak i naturalnymi talentami. Jeśli narodziliśmy się z naturalnymi darami, to zanim staną się one użyteczne w służbie Królestwa Bożego, muszą przejść tę samą drogę, którą my przeszliśmy, mianowicie drogę krzyża. To kim jesteśmy i wszystko co mamy, musi być poddane Panu Jezusowi Chrystusowi. Bóg nas stworzył i oczywiście chce wykorzystać te dary, z którymi się urodziliśmy. Jednak aby to się stało, muszą one być poświęcone Jemu, a wszelki ślad ludzkiej dumy i osiągnięć musi być z nich usunięty. Bóg może używać tylko tego, co zostało uświęcone.

4. Istotne pytania

Określają one to na ile będziemy efektywni w Bożym powołaniu.

a) Czy wyraźnie odczuwasz Boże powołanie?

Odczucie to powinno być dla ciebie bardzo istotne. Oto dodatkowe pytania, które pomogą ci pomóc:

- ◆ Do czego czuleś, że Bóg cię powołał w czasie twojego nawrócenia?
- ◆ Co daje ci poczucie radości i pilnej potrzeby w Bożej pracy?
- ◆ Co „plonie w twoich kościach”? (Jr 20,9)
- ◆ Czy były w twoim życiu jakieś realne oznaki twojego powołania?
- ◆ Czy masz słowo od Pana?
- ◆ Czy inni wierzący rozpoznali twoje powołanie?
- ◆ Czy inni ludzie dają miejsce twojej służbie?
- ◆ Kto popiera twoje powołanie?
- ◆ Czy twoje powołanie przyniosło owoc w życiu innych?
- ◆ Czy twoje powołanie ma „swoje miejsce”?
- ◆ Czy jest prawdą, że kiedykolwiek działał lub gdziekolwiek się znajdziesz, to powołanie nadal funkcjonuje?
- ◆ Czy twoje poczucie powołania wzrasta i staje się coraz wyraźniejsze?

b) Co zrobiliśmy z powołaniem Bożym w naszym życiu?

Decyzje i zobowiązania, które w życiu podejmujemy mogą wpłynąć na to, w jakim stopniu zrealizujemy Boże powołanie. Wielu zrujnowało lub utraciło swoje powołanie od Boga, przez to, że nie zatroszczyli się o nie i nie mieli mądrości w podjęciu ważnych życiowych decyzji, takich jak: używanie naszego czasu, wybór partnera życiowego, praca itd., mają one ogromny wpływ na to, czy wypełnimy Boże zamiary względem naszego życia.

Oto kilka dodatkowych pytań:

- ◆ Czy wiesz jak urzeczywistnić swoje powołanie?
- ◆ Jakie kroki musisz podjąć, aby to się stało?
- ◆ Czy w tej sprawie polegasz na jakimś człowieku?
- ◆ Czy gotów jesteś zapłacić cenę, aby się tak stało?

c) Jakie kompetencje powinieneś posiadać do wypełnienia Bożego powołania?

Zawsze czujemy się niedostatecznie przygotowani do tej pracy, lecz prawda jest taka, że wtedy, gdy jesteśmy powołani przez Boga, mamy głębokie poczucie tego, że sprostamy wymaganiom tej pracy, dzięki Chrystusowi. To może oznaczać szkolenie lub dyscyplinę, lecz przede wszystkim musimy mieć przekonanie, że w Chrystusie mamy potencjał do wykonania tej służby.

5. Wyznaczanie celów dla naszego życia

Nie wypełnimy tego co Bóg chce, abyśmy osiągnęli, jeśli nie będziemy mieli wyraźnego przekonania dokąd zmierzamy i jak osiągnąć cel. Wymaga to większej potrzeby kierownictwa Ducha Świętego. Bóg oczekuje, że będziemy z Nim współdziałali w planowaniu i osiągnięciach naszego życia. Bóg stworzył nas z naturalnymi zdolnościami do rozróżniania Jego woli. Nie zostaliśmy powołani do duchowego dryfowania, lecz zdobywania duchowych celów. Cztery dziedziny, które powinniśmy rozważyć:

a) Cele

Musimy rozwinąć w sobie praktykę zadawania pytań o cele naszego życia. To, do czego zmierzamy i co chcemy osiągnąć dla Boga (Ef 5,15-16).

b) Możliwości

Każde prawdziwe powołanie Boże jest możliwe do zrealizowania. Każdy dar znajdzie swoje miejsce. Musimy zadać sobie pytanie, czy nie siedzimy spodziewając się, że inni ludzie zrobią coś dla nas, podczas gdy to my powinniśmy coś czynić dla innych. Oczywiście brak sposobności może oznaczać, że musimy przyrzeć się uważnie naszym założeniom, gdyż może się okazać, że nie żyjemy rzeczywistością i kopiujemy tylko wizję kogoś innego. Cele powinny wynikać z naszego powołania. W duchowym sensie cele powinny pasować i umacniać powołanie, które Bóg umieścił w naszym życiu. Niedoświadczeni chrześcijanie popełniają błąd, biorąc swoje własne cele za Boże powołanie. Określając cele, kierują się tylko swoimi pragnieniami. Zwykle nie spełniają się one, gdyż nie trzymają się rzeczywistości. Powołanie, o którym tutaj mówimy nie jest koniecznym powołaniem do służby, raczej jest tym, co Bóg kładzie na twoje serce, abyś dla Niego czynił.

c) Środki

Bóg nigdy nie powołuje bez wyposażenia, zarówno w osobistym, duchowym lub materialnym sensie. On obiecał, że to co zamierzył, wykona

w naszym życiu. Niestety w tym miejscu wiara bywa często zastąpiona przypuszczeniem lub czymś nierealnym. Musimy trzymać się rzeczywistości. W naszym podejściu nie możemy być mistycznymi lub udawać zbyt „duchowych”.

d) Strategia

To jest po prostu ta nić, która łączy nasze powołanie z jego wypełnieniem lub nasze cele z ich osiągnięciem. Angażuje ona wszystkie dostępne środki i kieruje je na wypełnienie celów, które są przed nami. Nie zawsze można je zmienić lub zmodyfikować. Boża wola i cel naszego życia musi być oczyszczany i rozjaśniany. Duchowe cele wyznaczają miarę i wzrost, który pozwoli nam zobaczyć, dokąd zmierzamy i gdzie się znajdujemy. Są one jak miara naszej duszy, która pokazuje nasz wzrost lub jego brak.

6. Biznes a wydawanie owocu

Wielu ludzi miesza te dwie sprawy, lecz tak naprawdę możemy być zajęci czynieniem rzeczy bezwartościowych. Biznes jest niebezpieczną pułapką, ponieważ zadawała duszę. Nie jest produktywny dla ducha, lecz umacnia nas w fałszywym poczuciu wielkich dokonań. Jest on często ślepy wobec rzeczywistości i powstrzymuje ludzi od zobaczenia prawdy o ich własnym życiu i pracy. Ludzie mogą pograżyć się w wirze pracy, aby uciec przed ostateczną odpowiedzią na pytanie, co mam uczynić ze swoim życiem? Duch Święty wzywa nas dzisiaj do zastanowienia się nad tym, jak używamy Boże drogocenne środki, takie jak: czas, pieniądze, energia oraz dary, i upewnienia się, że jesteśmy szczerzy w celach, które wyznaczyliśmy, aby stać się owocnymi w naszej pracy dla Boga.

7. Jak wyznaczać cele dla swojego życia

Duchowe cele mogą zwykle być zdefiniowane jako krótkoterminowe, bezpośrednie lub długoterminowe cele życia. Te ostatnie nadają ton życiu i wyznaczają jego główny kierunek. Pozostałe są podrzędne i służą wypełnieniu najważniejszego celu życia. Ciągłe musimy nadawać kierunek naszemu życiu, uwzględniając cele, które realizujemy. Duchowe cele spajają nasze życie.

a) Cele muszą być zgodne z Bożym powołaniem

Tak łatwo mijamy się z głównym zadaniem wyznaczonym nam przez Boga. Tak wiele przeszkód pojawia się w naszym życiu, odciągających nas od głównego Bożego powołania. Musimy zadać sobie pytanie: w jaki sposób wypełnię to, czego chce Bóg? Powinniśmy uświadomić sobie, że jeśli chcemy zrealizować Bożą wolę, musimy ponieść koszt naszego powołania. Dobrze jest planować jego wypełnienie, np. sporządzić listę celów. Musimy mieć jasno postawione cele i podjąć odpowiednie kroki, aby je zrealizować. W przeciwnym razie zapanuje duchowe zamieszanie i zniechęcenie.

b) Musimy rozpoznać wzajemne oddziaływanie różnych celów

Jeden cel, który osiągnęliśmy w jakiejś dziedzinie naszego życia, zachęci nas i uzdolni do osiągnięcia innych, być może ważniejszych. Cele mają również tendencje do zachodzenia na siebie. W ten sposób możemy odnieść powodzenie w kilku sprawach. Musimy wyznaczyć cele dotyczące tego, co wiemy teraz. Powinny liczyć się te cele, o których wyraźnie już wiemy, że są wolą Bożą i krokami, które muszą być podjęte. Zawiera się w tym wyznaczenie celów mających uzdolnić nas do szukania Boga i czekania na Jego słowo. Nie powinniśmy wyznaczać celów nieokreślonych.

8. Właściwe wykorzystanie czasu

„Baczenie więc pilnie, jak macie postępować, nie jako niemądrzy, lecz jako mądrzy, wykorzystując czas, gdyż dni są złe” (Ef 5,15-16).

Czas jest drogocennym darem. Nie mamy możliwości odzyskania straconych chwil, dlatego powinniśmy podchodzić do każdego dnia z poczuciem odpowiedzialności i celu, do którego zmierzamy. Powinniśmy stać się lepszymi zarządcami tego daru, gdyż jest to droga, którą nigdy więcej nie będziemy przechodzić.

a) Zwlekanie - odkładanie spraw na później

Taka postawa wiąże się z marnowaniem czasu. Wiele rzeczy, które są postrachem naszego życia, odkładamy na później. Ludzie dobrze się spisują w sprawach, które lubią, lecz prawdziwą zaletą jest umieć efektywnie działać w sprawach, których nie lubimy. Boże sprawy są pilne, Bóg działa „dzisiaj” (2Kor 6,2). To nie znaczy, że mamy wybiegać przed Boga, lecz dokładnie wypełnić Boże Słowo, gdy jest nam ono dane. Nie możesz odkładać go na półkę w nadziei, że to się stanie, kiedy będziesz lepiej do tego przygotowany.

b) Przeszkody i obiekcje

Istnieją dwa sposoby traktowania wymagań wobec naszego życia - jako problemy lub jako wyzwania. Częścią duchowej dojrzałości jest rozpoznanie tego, że wyzwania zawierają problemy. Mężowie lub niewiasty Boże stają się prawdziwie owocni, gdy nauczą się z Bożą pomocą, jak postępować z problemami. Spotykamy się z różnymi przeszkodami, nie po to, aby się im przyglądać i być przez nie pokonanymi, ale po to by pokonywać je jedną po drugiej.

c) Prośba o Bożą pomoc

Nie jesteśmy sami. Wyznaczanie celów dla działań wiary nie opiera się na mocy cielesnej. Mężowie i niewiasty wiary wprowadzają porządek umożliwiający działanie, wizję i modlitwę, lecz są zależni od Boga. Pan obiecał, że nie będzie brakowało żadnego dobra tym, którzy chodzą w niewinności (Ps 84,11). Bóg chce dać nam te dary i te cechy, których nie mamy z natury, lecz których potrzebujemy do czynienia Jego woli. Dostępne jest wielkie źródło Boskiej pomocy dla ludzi, którzy otwierają

swoje serca i pokornie przychodzą do Ojca, prosząc Go o pomoc. Przeciwnieństwem jest niedostrzeganie swoich potrzeb i próba działania we własnej mocy, by wypełnić Bożą wolę. Ta droga prowadzi do nieszczęścia i nieużyteczności.

d) Stabilność

Właśnie pod tym względem powinniśmy naśladować postawę Jezusa, jeśli chodzi o Bożą pracę. On powiedział: „*Moim pokarmem jest czynić wolę tego, który mnie posłał i dokonać Jego dzieła*” (J 4,34). Wielu ludzi wykonuje rzeczy tylko w połowie lub całkowicie je odkłada. Tak bardzo obciążają ich pewne zadania, że rezygnują z nich i w rezultacie nic nie robią. Bóg chce, abyśmy szli naprzód i dokończyli to, co zostało nam dane.

e) Boże kierownictwo

Gdy czekasz na Boga, On będzie cię prowadził przez Ducha Świętego, „*a gdy będziesz zbaczać w lewo lub w prawo, twoje uszy usłyszą słowo odzywające się do ciebie z tyłu: To jest droga, którą macie chodzić!*” (Iz 30,21)

9. Pytania i punkty do dyskusji

- a) Wróćmy do punktu 4. zatytułowanego „Istotne pytania” i szczerze odpowiedzmy na nie. (Rozważmy szczególnie dwie kwestie: Po pierwsze, powołanie zamężnej kobiety często powiązane jest z powołaniem męża; po drugie, wszyscy uczniowie Jezusa powołani są, aby coś czynić dla Boga, lecz nie wszyscy są powołani do jednej z pięciu służb wymienionych w Liście do Efezjan 4,11).
- b) Jakie duchowe cele wyznaczyłeś dla swojego życia? Jeśli nie masz żadnych, to powinieneś je sobie postawić. Jeśli wyznaczyłeś cele, to jaką strategię zaplanowałeś, aby je osiągnąć?
- c) Które z celów osiągnąłeś dotychczas w swoim życiu dla Boga?
- d) Jakie wyznaczyłeś sobie cele krótko i długoterminowe?
- e) Jaki powinien być cel twojego życia w sensie ogólnym według 2 Listu do Koryntian 5,9?
- f) Czy jesteś zaangażowany i wydajesz owoce w pracy dla Boga?
- g) Czy rozsądnie dysponujesz swoim czasem? A może jesteś okradany z niego przez zwlekanie i odkładanie spraw na później?

10. Podsumowanie i zastosowanie

- a) Powołanie kształtuje całe twoje życie (wokół niego obraca się twoje życie).
- b) Powołanie do służby powinno pobudzać nas do zaangażowania się w nią oraz przynosić owoce.
- c) Musimy uświadomić sobie nasze możliwości, nawet jeśli nie są one w pełni rozwinięte lub nawet częściowo. Musimy wiedzieć, że posiadamy

zdolność do rozwijania się w naszym powołaniu i prosić Boga, aby nadał nam nasze powołanie, aby go wypełnić.

- d) Powołanie zwykle zawiera w sobie wewnętrzne rozpoznanie, że będziemy wyposażeni do tego powołania.
- e) Powołanie Boże zawsze powinno poprzedzać zaangażowanie. Wówczas będziemy wiedzieli, że Bóg jest z nami we wszystkim co robimy.
- f) Jeśli nie masz żadnego celu, to nic nie osiągniesz!
- g) Bóg dał nam czas bez możliwości odzyskania go, musimy więc dobrze dysponować czasem dla Boga. Zawsze będziemy mieli dostatecznie dużo czasu, aby czynić to, co jest Bożą wolą dla nas.